

Queerowy anarchizm to nie tęczyowy kapitalizm

B. Piżmak



wrzesień 2018

Spis treści

| | |
|--------------------------------------|---|
| Tęczowy kapitalizm | 3 |
| Wyzwolenie z hierarchii | 4 |
| Pierwszy wyzysk w historii | 5 |

Cenzura dosięgła mnie ze strony niektórych moich towarzyszy, ponieważ zajmuję się takimi „nienaturalnymi” zagadnieniami jak homoseksualność. Anarchizm był wówczas nierozumiany, a anarchistów uważano za osoby zdeprawowane. Niewskazane było zatem dodawanie kolejnych nieporozumień poprzez mówienie o „perwersyjnych” formach seksualności tak argumentowali towarzysze. Jednak wierząc w wolność słowa, nawet wtedy, gdy kieruje się przeciwko mnie, oceniam tych cenzorów z mojego środowiska równie nisko jak tych z obozu moich przeciwników. Tak naprawdę próby cenzurowania mnie przez moich towarzyszy wywierają na mnie taki sam wpływ jak przemoc policji: powodują, że staję się bardziej pewna siebie, bardziej zdeterminowana by bronić każdej ofiary zła społecznego i prześladowań

— Emma Goldman, *Living My Life*

Jednym z najczęściej powtarzanych zarzutów wobec osób zaangażowanych w ruchy anarchizmu queerowego i feministycznego jest twierdzenie, że kwestie którymi się zajmują są liberalne i można je rozwiązać w ramach demokratycznego i neoliberalnego porządku. Zarzut ten jest wynikiem niezrozumienia podstaw ustroju kapitalistycznego, który swe źródła ma w patriarchacie i hierarchiczności.

Celem anarchizmu queerowego i neuroróżnorodnego jest obalenie samego trzonu hierarchii społecznej - to jest socjalizacji, która narzuca nam stereotypy płciowe, których skutkiem są zachowania budujące hierarchiczne współzawodnictwo z którego wywodzi się feudalizm i kapitalizm.

Tęczowy kapitalizm

Ruch Queer, który w Ameryce Północnej i Zachodniej Europie wyszedł z podziemia pod koniec lat 60-tych skupiał ludzi o różnych poglądach na kwestie gospodarcze i społeczne. Były tam osoby popierające lewicę, anarchizm a także ludzie o bardziej liberalnych poglądach. Tym co łączyło te osoby była walka z policyjną przemocą oraz opresyjnymi paragrafami kodeksów karnych wywodzących się z XIX wieku, które przewidywały karę więzienia za stosunki seksualne między osobami tej samej płci. Szczególnie ostro karano mężczyzn. Po sukcesie kampanii dekryminalizacji homoseksualizmu ruch LGBTQ+ skutecznie wprowadził do debaty publicznej tematy równouprawnienia związków jedнопłciowych oraz uznania tożsamości osób transpłciowych. Batalia ta w większości państw zachodnich zakończyła się sukcesem w pierwszych latach XXI wieku (Polska jest jednym z niechlubnych wyjątków w Europie w tej kwestii).

Fakt szybkiego zrównania praw związków jedнопłciowych oraz rosnąca pozycja kobiet w liberalnym i kapitalistycznym społeczeństwie jest często przytaczany jako argument przeciw zaangażowaniu się lewicy i ruchu anarchistycznego w tematykę queer i feministyczną. Nasi oponenti mówią nam, że przecież mamy to, o co walczymy - są przecież homomałżeństwa i kobiety w zarządach firm.

Jest to spore nieporozumienie i to nie tylko dlatego, że do równouprawnienia pojmowanego w liberalny sposób jeszcze daleko - wystarczy chociażby spojrzeć na kwestie przemocy homofobicznej i seksistowskiej, problem dyskryminacji kobiet i osób queer na rynku pracy, czy na fakt, że w wielu krajach takich jak polska związki jedнопłciowe nie są uznawane. Podstawowym nieporozumieniem jest natomiast przypisywanie nam - ludziom zaangażowanym w ruch queerowego anarchizmu dążenia do uzyskania równouprawnienia w kapitalizmie.

Wyzwolenie z hierarchii

Nie po to zajmujemy się tematyką queer, by wywalczyć parytety w radach nadzorczych. Filozofia queer jest naszym atakiem na same podstawy hierarchii społecznej, władzy państwowej i kapitalizmu. Tęczowy kapitalizm nas brzydzi. Maszerowało się nam w tegorocznej Paradzie Równości w Warszawie, która była wielkim sukcesem frekwencyjnym a po której zostało nam uczucie niesmaku. To piękne wydarzenie, było jedną z największych demonstracji w ostatnich latach w polsce - jedynym obok Czarnego Protestu, w którym wzięło udział więcej ludzi niż na marszu neonazistów 11 listopada. Niestety zostało zawłaszczane przez korporacje w tym Google, właściciela serwisu Youtube, który dyskryminuje społeczność LGBTQ+. Ten najpopularniejszy portal z filmami wprowadził liczne ograniczenia dla treści tworzonych przez osoby queer. Youtube ogranicza widoczność tych filmów, uniemożliwia oglądanie ich osobom niepełnoletnim (i nie chodzi tu o filmy erotyczne, ale o videoblogi na tematy społeczne), czy wreszcie ogranicza możliwość dotarcia do tych filmów w wyszukiwarce. Osoby organizujące Paradę Równości nie przejęły się jednak tym faktem, bo ważniejsze były pieniądze które Google zaoferowało. Inny przykład to robienie kampanii PR przez firmy takie jak H&M, które popierają Paradę Równości a jednocześnie zarabiają na wyzyskiwaniu osób pracujących w fabrykach w krajach postkolonialnych. Korporacje te stosują symbol tęczowej flagi, który oznacza równość, a jednocześnie ich działalność prowadzi do skrajnej nierówności. W taki sposób tęczowy kapitalizm zdradza społeczność LGBTQ+

Podobnym skandalem był tegoroczny Kongres Kobiet współorganizowany przez neoliberałki związane ze światem biznesu. Podczas tego wydarzenia łamano prawa pracownicze kobiet zatrudnionych przy obsłudze imprezy. Kongres Kobiet pokazuje czym jest feminizm liberalny — to dążenie do wprowadzenia parytetów na bycie osobą przemocową. My nie chcemy kwot dla kobiet i osób LGBTQ+ na szczytach drabiny społecznej, bo odrzucamy samą ideę nierówności.

My chcemy zniesienia patriarchy i kapitalizmu. Badanie związków między patriarchatem a kapitalizmem nie jest współczesnym pomysłem. O wzajemnej zależności wyzysku tych dwóch rodzajów hierarchii pisali Jean-Jacques Rousseau i Fryderyk Engels, który poświęcił tej tematyce swój słynny esej „O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa”. Natomiast kluczowe znaczenie dla współczesnej teorii queer miały m.in. prace

Judith Butler, która wskazała w jaki sposób ludzie odgrywają swoją płciowość w teatrze zachowań społecznych i w jaki sposób ta gra buduje podstawy hierarchii.

Pierwszy wyzysk w historii

Dla wyjaśnienia znaczenia jakie homofobia ma w procesie reprodukcji zachowań utrzymujących hierarchię i przemoc kluczowe z kolei okazały się prace twórczyni teorii queer, amerykańskiej historyczki literatury Eve Kosofsky Sedgwick. Jej wkładem we współczesną analizę społeczną jest rozróżnienie pojęć homospołeczności i homoseksualności. Homospołeczność oznacza wszelkie interakcje społeczne w ramach grup złożonych z przedstawicieli jednej płci kulturowej. Homospołeczność oznacza przede wszystkim męskie i kobiece przyjaźnie oraz sojusze. Homoseksualność z kolei to interakcje oparte na miłości i osób tej samej płci zawierające także relacje seksualne. Między kobietami a mężczyznami jest jednak istotna różnica w podejściu do kwestii homoseksualności. O ile u kobiet relacje oparte na przyjaźni nie wykluczają związków opartych na uczuciach erotycznych i stanowią część kontinuum zachowań kobiet, które się wspierają, o tyle wśród mężczyzn funkcjonuje ostra granica między homoseksualnością a męską przyjaźnią.

Męskie grupy homospołeczne wykluczają wszelkie zachowania erotyczne. Mężczyźni homoseksualni tak samo jak kobiety są wykluczeni z męskich grup przyjacielskich. Homofobia jest ważnym składnikiem zachowań mężczyzn w grupach, które rywalizują o kapitał i władzę. Tym samym homofobia jest jednym z mechanizmów leżących u podstaw budowania patriarchy, feudalizmu i kapitalizmu. Pierwszą w historii formą wyzysku było przejście przez mężczyzn prawa do użytkowania ziemi i władzy nad potencjałem rozrodczym kobiet. Przejście od społeczności koczowniczo-zbierackich do społeczności rolniczych wiązało się z podziałem ziemi między klany tworzone przez spokrewnionych i zaprzyjaźnionych mężczyzn, którzy zaczęli tworzyć grupy które podjęły się rywalizacji o zasoby czyli ziemię i kobiety. Te pierwotne męskie grupy homo-społeczne wykształciły podstawy kulturowej tożsamości mężczyzn opartej na etosie walki, rycerstwa i przyjaźni. To zaś wiele stuleci później stało się podstawą mitologii narodowej.

Homofobia i uprzedmiotowienie kobiet leży u podstaw kapitalizmu. Męskie klany rywalizujące o zasoby wykluczyły osoby queerowe, które nie uczestniczą w rywalizacji o potencjał rozrodczy kobiet. Osoby z macicami zdolne do urodzenia dziecka z kolei stały się łupem do podziału między mężczyznami heteroseksualnymi.

“Wydaje się niemożliwe, przynajmniej z perspektywy naszego własnego społeczeństwa, żeby wyobrazić sobie patriarchy bez homofobii. Nasze społeczeństwo nie mogłoby uwolnić się od homofobii i zachować przy tym swoich politycznych i gospodarczych struktur w niezmięnionej postaci”

E. Kosofsky Sedgwick

Ten pierwotny porządek hierarchiczny i najwcześniejsza forma władzy oraz akumulacji kapitału, która ukształtowała się w okresie prehistorii doprowadziła do powstania kultu-

rowych wzorców męskości i kobiecości, które następnie były kopiowane i przekazywane następnym pokoleniom przez matki, ojców i całą społeczność. Sięgamy aż do zawartych w społecznej podświadomości wzorców męskości i kobiecości, które ustawiają nas w logice kapitalistycznego osiągnięcia zysku z naszego zachowania i naszej cielesności. Ludzie nie muszą kopiować zachowań, które nakazują stereotypy płci. Queerowy anarchizm przede wszystkim obala wszelki porządek hierarchiczny. Odrzucamy każdą możliwość przewagi jednej osoby nad drugą osobą. Zarówno mężczyźni, kobiety jak też osoby, które które mają inaczej zdefiniowaną tożsamość płciową mogą żyć w społeczeństwie wolnym i niehierarchicznym. Obalamy zatem wszelkie podziały ludzi ze względu na takie kategorie jak płeć, wiek, narodowość, rasa, orientacja, neurotypowość, tożsamość płciowa, niepełnosprawność, czy klasa społeczna. Są to sztuczne podziały stworzone przez kulturę nierówności. My rozwijamy kulturę równości.

Queerowy anarchizm atakuje sam trzon stereotypów płciowych i schematów zachowań, który leży u podstaw kapitalistycznego społeczeństwa.

Naszym postulatem jest solidarność totalna. Nasze związki przyjaźni są ponad wszelkimi podziałami. Równość nie może istnieć w świecie, w którym osoby przyporządkowane do któreś z wyżej wymienionych kategorii przyjaźnią się tylko w ramach tejże klitki. Jedynym, co naprawdę dzieli ludzi, jest nierówny podział kapitału. Jedynym co nas konfliktuje jest zawłaszczanie owoców pracy ludzi przez osoby uprzywilejowane. Nie zadowala nas procentowy udział ludzi o różnych tożsamościach w elitach gospodarczych. Zadowolili nas dopiero obalenie hierarchii, a to jest niemożliwe bez wyzwolenia ludzi ze stereotypowych i podświadomych przymusów i wzorców zachowania jakie wpaja się nam podczas socjalizacji. Odrzucamy zatem sam mechanizm tworzenia podziału na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, który może opierać się na dowolnym kryterium.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



B. Piżmak
Queerowy anarchizm to nie tęczyowy kapitalizm
wrzesień 2018

Wydane w pierwszym numerze zina "Czarne z różowym" Warszawskiej Formacji
Anarchistycznej

pl.anarchistlibraries.net